

Izabela Kaźmierczak-Kałużna*

**ŚPIEWAM, TAŃCZĘ, PODRÓŻUJĘ –
HOBBY JAKO PŁASZCZYZNA AKTYWNOŚCI
I EDUKACJI NIEFORMALNEJ OSÓB W WIEKU EMERYTALNYM**
*I SING, I DANCE, I TRAVEL – HOBBIES AS AN AREA OF ACTIVITY
AND INFORMAL EDUCATION FOR INDIVIDUALS AGED 60 AND OVER*

ABSTRACT: The article discusses hobbies as one of the fundamental areas of activity and informal education for individuals aged 60 and over. The background for the analyses conducted is the concept of lifelong learning, introduced in the opening section of the study, and further supplemented by sociological interpretations of lifestyle. The empirical basis for the conclusions is provided by qualitative panel studies conducted in 2024 and 2025 among residents of Lubuskie Voivodeship aged 60 and over. The main focus of the discussion revolves around the respondents' diverse passions and interests, which – alongside their professional careers and domestic and family responsibilities – constitute a significant part of their everyday lives and form a platform for continuous development. They may also be conceptualized as one of the key determinants of lifestyle. The author, quoting excerpts from the respondents' statements, concentrates on those activities defined by them as hobbies, during which – outside the formal education system, and not always intentionally or consciously – they enhance their competencies and acquire knowledge and new skills. Moreover, they bring the idea of lifelong learning to life and often express their resistance to being categorized as seniors withdrawn from active life. This conclusion is supported by the participants' high level of engagement in their hobbies, the emotions that accompany them, and their clearly pro-educational orientation. This leads to the conclusion that the need for learning and broadly understood activity constitutes one of the most important psychological and social needs of individuals, regardless of age, and it can be (and it is) successfully fulfilled – also through leisure-time activities that are not driven by obligation.

KEYWORDS: activity, informal education, hobby, individuals aged 60 and over, old age, lifestyle, lifelong learning.

ABSTRAKT: Celem artykułu jest przedstawienie hobby, jako jednej z podstawowych płaszczyzn aktywności i edukacji nieformalnej osób w wieku emerytalnym. Tłem dla prowadzonych analiz jest zarysowana we wstępie opracowania koncepcja *lifelong learning*, uzupełniona o socjologiczne ujęcia stylu życia. Podstawę empiryczną wnioskowania stanowią jakościowe badania panelowe zrealizowane w 2024 i 2025 roku wśród mieszkańców województwa lubuskiego w wieku 60(+). Główny nurt rozważań koncentruje się wokół różnorodnych pasji i zainteresowań badanych Lubuszan, które – obok pracy zawodowej i obowiązków domowych i rodzinnych – stanowią znaczący fragment ich codzienności i płaszczyznę ciągłego rozwoju. Mogą też być ujmowane jako jeden z wyznaczników stylu życia. Autorka, przytaczając fragmenty wypowiedzi badanych, skupia się na tych aktywnościach definiowanych przez nich jako hobby, podczas których – poza formalnym systemem edukacji, nie zawsze nawet intencjonalnie i świadomie – wzbogacają oni własne kompetencje oraz nabywają wiedzę i nowe umiejętności. Urzeczywistniają w ten sposób idee edukacji permanentnej, ale też – nierzadko – manifestują swój sprzeciw wobec sytuowania ich w kategorii wycofujących się z życia seniorów. Wniosek ten potwierdza wysoki poziom zaangażowania badanych w uprawianie pasji, emocje, które

* **Izabela Kaźmierczak-Kałużna** – Uniwersytet Zielonogórski; e-mail: I.Kazmierczak-Kaluzna@iz.uz.zgora.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7942-0507>.

temu towarzyszą i wyraźnie proedukacyjna orientacja. Pozwala to uznać, iż potrzeby uczenia się i szeroko rozumianej aktywności stanowią jedne z istotniejszych potrzeb psychicznych i społecznych jednostek, niezależnie od wieku i mogą być (i są) z powodzeniem realizowane, także na płaszczyźnie działań podejmowanych w czasie wolnym, niewynikających z obowiązków.

SŁOWA KLUCZOWE: aktywność, edukacja nieformalna, hobby, osoby w wieku emerytalnym, starość, styl życia, uczenie się przez całe życie.

Wprowadzenie

Jedną z idei dyskutowanych od dekad w kontekście rozwoju – zarówno w skali makro – uwzględniającej sytuację społeczno-ekonomiczną całych społeczeństw, jak i mikro – w odniesieniu do jednostki, jest idea uczenia się przez całe życie, znajdująca rozwinięcie w koncepcji *lifelong learning*. Korzenie koncepcji tkwią w starożytnej myśli filozoficznej i społecznej. Jej kontynuatorzy, w tym przedstawiciele globalnych instytucji, takich jak Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) czy Unia Europejska wskazują, że potrzeba ciągłego uczenia się i doskonalenia posiadanych umiejętności – niezależnie od wieku – jest jednym z głównych wymogów dynamicznie zmieniającego się świata (por. np. Dewey, 1930; Kidd, 1966; Faure i in., 1972; Lengrand, 1975). W dzisiejszych społeczeństwach, coraz bardziej odpowiadających modelowi społeczeństw uczących się (Worek, 2019), postulat ten staje się obowiązującą normą oraz warunkiem inkluzji i efektywnego realizowania ról społecznych. Wraz z podkreślaniem znaczenia permanentnej nauki akcentuje się także potrzebę radykalnej zmiany tradycyjnego sposobu myślenia o uczeniu (się). Procesu kształcenia nie można ograniczać do wymiaru formalnego (*formal education*) i zamykać we wczesnej młodości i w szkolnych murach. Na edukację i uczenie się całożyciowe składają się bowiem także (a może przede wszystkim) pozaformalne (*non-formal education*) i nieformalne (*informal education* oraz *informal learning*) formy kształcenia (Chisholm, 2000; Commission of the European Communities, 2000; Livingstone, 2007; Stalończyk, 2014; Opiela, 2019; Pierścieniak, 2023). Z perspektywy wątków podejmowanych w niniejszym opracowaniu szczególnie interesujące są edukacja i uczenie się nieformalne.

Istotne znaczenie tego rodzaju kształcenia uwidacznia się niemal w każdej sferze codziennej aktywności jednostki – zarówno w pracy zawodowej (np. Goździk, 2003; Maier, 2017), w działaniach realizowanych w gospodarstwie domowym, jak i w obszarze indywidualnych zainteresowań i hobby. I właśnie hobby stanowi przedmiot podejmowanych w tym miejscu analiz. Do tej kategorii zaliczono pasje i upodobania, które są dla jednostki istotnym źródłem satysfakcji i w które angażuje się ona zazwyczaj w czasie wolnym i dla przyjemności (por. Wnuk-Lipiński, 1972; Gosik, 2015). Poprzez taką spontaniczną, pozazawodową działalność (współ)kształtuje też własną tożsamość

i realizuje liczne potrzeby, także te związane z samodoskonaleniem (np. Milian, 2010; Litawa, 2022). W tym kontekście więc hobby – sprzężone z aktywnością poznawczą – bliskie jest amatorstwu, rozumianemu jako „wszelkie czynności podejmowane przez jednostkę w obrębie danej dziedziny, z pobudek czysto miłośniczych, dobrowolnie, dla przyjemności, ale i chęci własnego rozwoju” (Litawa, 2022: 305). Wysoki stopień intensywności działań, towarzyszące hobby emocje i przeżycia intelektualne pozwalają traktować je jako jedną z płaszczyzn nieustannej nauki, dokonującej się w niewymuszony i niesformalizowany sposób.

W prezentowanym tu ujęciu hobby jest również identyfikowane jako potencjalny wyznacznik stylu życia jednostki. Gromadzone w ten sposób doświadczenia i aktywności, choć nie przynależą do tradycyjnie rozumianego systemu edukacji, często współdecydują o jakości życia i mogą być traktowane jako przejaw (auto)identyfikacji strukturalnej (Cudak, 2011). Hobby stanowi rodzaj uzewnętrznienia potrzeb i posiadanych przez jednostkę kapitałów – ekonomicznego, edukacyjnego i kulturowego oraz wyraz swoistej manifestacji „sposobu bycia” w społeczeństwie, także w wymiarze prestiżu i statusu społecznego (Siciński red., 1976, 2002; Giddens, 2001; Sztompka 2021; Bourdieu, 2022; por. Baudrillard, 2006).

Empiryczną podstawę analiz stanowią wyniki badań panelowych przeprowadzonych w latach 2024 i 2025 wśród mieszkańców województwa lubuskiego w wieku emerytalnym¹. W trakcie dwupomiarowego panelu zrealizowano łącznie 150 indywidualnych wywiadów pogłębionych. W procesie rekrutacji stosowano metodę kuli śnieżnej, a zmiennymi kontrolowanymi były wyłącznie miejsca zamieszkania badanych (zróżnicowanie powiatowe w ramach województwa) oraz wiek i status na rynku pracy (co wynikało z założeń projektu). W pierwszym pomiarze badaną próbę tworzyło 75 kobiet i 25 mężczyzn, w tym: 1) osoby aktywne zawodowo, urodzone w latach 1964 (K) i 1959 (M), które w momencie badania nie miały praw emerytalnych, ale w 2024 roku je nabywały; 2) osoby, które miały prawa emerytalne, ale nie pobierały świadczeń i pracowały zawodowo oraz 3) czynni zawodowo emeryci (już pobierający świadczenia). Badani, do których powrócono w drugim pomiarze (32 kobiety i 18 mężczyzn – połowa próby z 2024 roku), mieli już uprawnienia emerytalne – pięć spośród tych osób funkcjonowało poza rynkiem pracy, nie wykluczając jednak powrotu nań, pozostali byli nadal aktywni zawodowo².

¹ Badania panelowe stanowiły jedno z zadań zrealizowanych w ramach III modułu projektu „Umiejętności tworzą możliwości. Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych” (KPO/22/LLL/U/003). Całościowe wyniki badań z tego modułu zaprezentowano w raporcie (Nyćkowiak i in., 2025).

² Dla uproszczenia narracji w stosunku do osób badanych w opracowaniu stosuje się określenia „osoby w wieku emerytalnym” (jak w tytule) oraz „osoby starsze”.

Na potrzeby niniejszego opracowania analizie poddano niewielką część rozległego materiału empirycznego, skupiając się na zamiłowaniach badanych Lubuszan i przyglądając się im przez pryzmat aktywności, realizowanego stylu życia oraz – przede wszystkim – nieformalnej edukacji i uczenia się. Celem prowadzonych w tym miejscu rozważań jest więc rozpoznanie zainteresowań i pasji osób starszych i próba odpowiedzi na pytania: „Czy badani Lubuszanie w wieku 60(+) mają hobby, jakie i w jaki sposób je rozwijają?”, „Czy i jak urzeczywistniają w swym życiu ideę *lifelong learning* w obszarze działalności hobbystycznej i na ile ten rodzaj ich aktywności można traktować jako przejaw stylu życia?”. Prezentowane cząstkowe wyniki badań nie są w żaden sposób reprezentatywne w sensie statystycznym (nie taki był zamysł badawczy), jednak sformułowane na ich podstawie – z dużą ostrożnością – konkluzje końcowe wydają się mieć bardziej uniwersalny charakter.

Pomiędzy *lifelong learning* a stylem życia – inspiracje teoretyczne

Przystępując do badań, kierowano się do klasycznymi postulatami formułowanymi wobec badań jakościowych i paradygmatu interpretatywnego (Wyka, 1993). Nacisk położono na uznanie podmiotowości i kompetencji badanych osób. Oddano im głos nie tylko w trakcie realizacji samych wywiadów, lecz także w procesie ich analiz, co obrazują liczne cytaty w dalszej części opracowania. Badania prowadzano z wykorzystaniem znormalizowanego spisu dyspozycji, jednak zamiast „przepytawać” badanych, preferowano dwustronny dialog. Intensywny charakter rozmów pozwolił na gruntowne rozpoznanie wyodrębnionych wątków.

Inspiracje teoretyczno-metodologiczne czerpano równolegle z dwóch źródeł. Pierwsze – i główne – stanowi koncepcja *lifelong learning*, drugie – pomocnicze – socjologiczne ujęcia stylów życia. Jedną z współczesnych prób konceptualizacji trzech płaszczyzn aktywności edukacyjnej – formalnej, pozaformalnej i nieformalnej – w ramach koncepcji *lifelong learning* stanowi propozycja Helen Colley, Phila Hodgkinsona i Janice Malcolm, którzy wskazują na znaczenie kontekstu historycznego, społeczno-politycznego i ekonomicznego w procesie dookreślania znaczeń tychże terminów. Autorzy wyróżniają dwa główne nurty analiz aktywności edukacyjnej dorosłych – kognitywistyczny i sytuacyjny. Zwolennicy pierwszego podejścia koncentrują swoją uwagę niemal wyłącznie wokół procesów i treści, które prowadzą do zmian w strukturach wiedzy osób uczących się i osadzają tak rozumianą edukację w mniej lub bardziej sformalizowanych ramach (nacisk na edukację formalną i pozaformalną). Reprezentanci drugiego nurtu ujmują aktywność edukacyjną w kategoriach procesów społecznej partycypacji, wyprowadzają uczenie się poza instytucje edukacyjne i akcentują jego

naturalny charakter, niezwiązany z tradycyjną nauką, ale z przebywaniem w danym środowisku i nawiązywanymi interakcjami (za: Pierścieniak, 2023).

W paradygmacie sytuacyjnym sens edukacji permanentnej stanowi kształcenie nieformalne, którego istotą jest ustawiczne, czasami nieintencjonalne i nieuświadomiane poszerzanie własnej wiedzy, zdobywanie nowych i doskonalenie posiadanych już umiejętności, wynikające z codziennego funkcjonowania jednostki. W literaturze przedmiotu często odróżnia się edukację nieformalną (*informal education*) od nieformalnego uczenia się (*informal learning*). Według Davida Livingstone'a te dwa pojęcia różni przede wszystkim zakres instytucjonalizacji procesu. W edukacji nieformalnej nadal pewną rolę odgrywa zależność podmiotu uczącego się od nauczycieli, trenerów i/lub instytucji, które na przykład oferują warsztaty czy inne zorganizowane formy zajęć edukacyjnych. Uczenie się nieformalne zaś to ten rodzaj aktywności edukacyjnej, w którym zależność ta jest całkowicie wyeliminowana, i który przyjmuje postać samokształcenia (*self-directed learning*) lub nieformalnego uczenia się w grupie (*collective informal learning*) (Livingstone, 2007; por. Litawa, 2022: 309-310). Ponadto w przypadku edukacji nieformalnej, w odróżnieniu od nieformalnego uczenia się, podkreśla się zwykle intencjonalność procesu (np. Pierścieniak, 2023). W niniejszym opracowaniu, ze względu na „hybrydowy” zazwyczaj charakter strategii edukacyjnych realizowanych przez badanych, obu tych pojęć używa się zamiennie, odnosząc je do tych wszystkich aktywności w ramach hobby, które mają jak najmniej zinstytucjonalizowany charakter, nie wykluczając jednak działań, takich jak na przykład uczestnictwo w zorganizowanych zajęciach gimnastycznych, korzystanie z pomocy nauczyciela malarstwa czy narciarstwa.

Kształcenie nieformalne może być identyfikowane jako samorzutny proces realizowania własnych potrzeb, w tym tych o charakterze poznawczym i samorozwojowym, wynikających z pełnionych przez jednostkę ról. Jak zauważa Mieczysław Malewski (2006), jednostka, ucząc się w przestrzeniach, w których toczy się jej codzienne życie, spontanicznie agreguje własne obserwacje i doświadczenia (czasem korzystając przy tym z jakichś form mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanego wsparcia) i buduje w ten sposób indywidualną tożsamość, jako aktywnego podmiotu. Przykładem tak rozumianej nauki może być więc zarówno pogłębianie – we własnym zakresie – wiedzy związanej z wykonywanym zawodem, zapoznawanie się instrukcjami obsługi urządzeń, ale też rozwijanie zainteresowań, na przykład samodzielna nauka języka obcego, podróżowanie, udział w wydarzeniach kulturalnych, uprawianie sportów, które wymagają doskonalenia, lub receptywna aktywność, polegająca na przyswajaniu treści o charakterze poznawczym za pośrednictwem mediów (np. czytanie gazet, blogów, słuchanie audycji radiowych, oglądanie filmów, teleturniejów).

Oprócz koncepcji edukacji całożyciowej, dodatkowym źródłem teoretycznych inspiracji dla prowadzonych analiz jest kategoria stylu życia. Jednym z jego elementów może

być bowiem uprawiane hobby. W socjologicznym ujęciu styl życia stanowi najbardziej znaczącą indywidualną i zbiorową formę ekspresji zarówno różnic, jak i podobieństw między ludźmi. To oznaka przynależności do określonej zbiorowości (osią zróżnicowania stylów życia może być przynależność klasowa, wiek, płeć, miejsce zamieszkania itp.), która pozwala na budowanie poczucia wspólnoty i poczucia odrębności jednocześnie (Siciński red., 1976; 2002)³.

Autorzy klasycznych koncepcji osadzają tę kategorię pojęciową raczej w kontekście zbiorowym i przede wszystkim na płaszczyźnie strukturalnej. Podkreślają, że zróżnicowanie stylów życia odzwierciedla stratyfikację społeczną i sprzyja jej petryfikacji. Wskazują na rolę czynników kulturowych, zazwyczaj jednak warunkowanych społeczno-ekonomicznym statusem jednostki. W ujęciu Pierre'a Bourdieu styl życia jest odbiciem jednostkowego *habitusu*, czyli systemu postaw i schematów myślowych zinternalizowanych przez jednostkę w procesach socjalizacji pierwotnej. To narzucona jednostce i przyswojona „społecznie ustanowiona natura”, która między innymi wyznacza ramy postrzegania świata, wpływa na preferencje i wybory jednostki, definiuje codzienne nawyki, w tym także sposób spędzania wolnego czasu (Bourdieu, 2022; por. Weber, 1978).

Dużo bardziej zindywidualizowaną kategorię stanowi styl życia w ujęciu Anthony'ego Giddensa (2001), który akcentuje konieczność stałego wybierania z wielości dostępnych współcześnie opcji, także w obszarze stylów życia i ich wyznaczników. Mówiąc językiem Giddensa, każdy – niezależnie od usytuowania w strukturze społecznej – musi dziś wybierać. To jeden z imperatywów postnowoczesności, który w konsekwencji kształtuje nasze jednostkowe nawyki i wyznacza zakres aktywności. To zarazem przywilej jednostki, jak i odpowiedzialność. Tak rozumianych wyborów dokonuje się również w obszarze hobby.

Wobec postawionych w niniejszym opracowaniu pytań badawczych obie zaprezentowane tu perspektywy teoretyczne dobrze się uzupełniają. Pozwalają przyrzeć się zainteresowaniom badanych jako formom aktywności, dzięki którym ci, z jednej strony poprzez urzeczywistnianie w ramach hobby kształcenie nieformalne realizują własne potrzeby rozwojowe, formując zarazem swoją indywidualną tożsamość, z drugiej – wskazują na przynależność do określonych zbiorowości, kategorii czy warstw społecznych.

³ W prezentowanych analizach kategoria stylu życia wykorzystywana jest z dużą ostrożnością, wyłącznie jako pomocnicza i tylko w kontekście hobbystycznych aktywności badanych. Problematyka badań koncentrowała się wokół edukacji, dlatego zgromadzony materiał empiryczny nie pozwala wnioskować np. o typach stylów życia, jakie reprezentują badani.

Aktywność i rozwój jako sposób na konstruowanie własnej starości – kontekst pracy zawodowej

Zmiany w strukturze demograficznej współczesnych społeczeństw i postępujące procesy starzenia się populacji powodują, że zmieniają się definicje starości. Indywidualizowanie społecznie ustalonych granic i pomijanie kryterium metrykalnego pozwala coraz starszym osobom utożsamiać się z coraz młodszymi kategoriami wiekowymi. Jest też wyrazem aktywnego sprzeciwu wobec prób lokowania ich w gronie stereotypowo postrzeganych seniorów (Cudak, 2011; Szostkiewicz, 2018). Moment, w którym jednostka autoidentyfikuje się jako osoba starsza, jest dziś trudny do uchwycenia. „Można zaryzykować stwierdzenie, że ani status emeryta, ani posiadanie wnucząt, ani nawet potrzeba wsparcia nie zmieniają społecznej tożsamości jednostki w kontekście wieku, jeśli ona sama na to nie pozwoli” (Wróbel, 2025: 63). Sprzyja temu fakt, iż osoby w wieku poprodukcyjnym przez kolejne lata, czasem dekady, utrzymują „pełnię sił witalnych i sprawność funkcjonalną, dzięki czemu mogą nadal pełnić istotne w perspektywie oczekiwań społecznych role” (Szarota, 2011: 7).

Jednym z czynników kształtujących społeczną akceptację (własnej) starości jest utrzymująca się, szeroko rozumiana aktywność, pojmowana jako warunek pomyślnego rozwoju człowieka, także w starszym wieku i wyznacznik stylu i jakości życia. Jest ona silnie skorelowana z poczuciem szczęścia i zadowolenia z własnej egzystencji (Chabior, 2011). Sprawczość oraz orientacja na działanie i ciągły rozwój to cechy, które pozwalają mieć poczucie większej kontroli nad własnym życiem i zarazem konstruować własną tożsamość i obraz własnej starości na swoich warunkach i na podstawie indywidualnych interpretacji i definicji sytuacji, a nie społecznych oczekiwań czy stereotypów. To manifestacja niezgody na instytucjonalne praktyki wykluczające osoby starsze z coraz to kolejnych przestrzeni życia społecznego, prowadzące do pogłębiania dystansu międzypokoleniowego i kształtowania „subkultury starości” (np. Konieczna-Woźniak, 2009).

Każdy jakby odpycha to seniorstwo, które jakby się zbliża. I ja już jestem przecież też seniorką, tak naprawdę, ale ja tego w ogóle do siebie nie przypisuję na razie. (P2_R2)⁴

W środku mam jeszcze 25 lat. (P1_R76)

Ja jestem zachłanna na życie! Zawsze byłam i [...] lubiłam być w środku tego, co się dzieje. (P1_R83)

Ja się jeszcze nie czuję seniorką. Ja nie dopuszczam do siebie mojego wieku. Naprawdę, ja nie wierzę, że ja mam tyle lat. Patrzę w lustro i mam świadomość tego, że wyglądam, jak wyglądam. Natomiast w środku na swoje lata się nie czuję. [...] Nam się po prostu jeszcze wiele rzeczy chce. I robimy to nie dlatego, że wypada, że trzeba, tylko po prostu, że nam się chce. (P2_R34)

⁴ W odniesieniach do przytaczanych w tekście wypowiedzi badanych stosuje się litery P – oznaczając numer pomiaru (P1 – pierwsze badanie i P2 – drugie badanie) oraz R (od R1 do R100) – odnoszącą się do numeru respondenta.

Kategoria „trzeci wiek” nabiera współcześnie zupełnie nowego znaczenia – nie musi oznaczać początku starości, konwencjonalnie kojarzonej z wycofywaniem się z wcześniej pełnionych ról, ale może stanowić przynajmniej ich kontynuację (Szarota, 2011; Wróbel, 2025). Tak dzieje się na przykład w obszarze pracy zawodowej. Badani Lubuszanie – poza kilkoma wyjątkami w drugim pomiarze – to osoby, których nie dotyczy starość społeczna, utożsamiana z biernością zawodową. W analizowanych narracjach praca sytuuje się zwykle na pierwszym planie, zarówno jako podstawowy element aktywnego stylu życia i symbol włączenia społecznego, jak i w kontekście nieformalnej edukacji i uczenia się. Dla większości uczestników badań proces samodzielnego pogłębiania wiedzy związanej z wykonywanym zawodem jest czymś oczywistym. Praca stanowi dla nich nie tylko źródło zarobkowania i zestaw obowiązków wynikających ze stosunku zatrudnienia i/lub związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, lecz często jest również pasją. Silne emocjonalne przywiązanie do ról zawodowych, wysoki poziom zaangażowania i prospektywna orientacja temporalna istotnie wpływają na chęć dalszego profesjonalnego doskonalenia się badanych.

Ja lubię swoją pracę. Moje dzieciaki nieraz, jak tam po weekendzie mają iść do pracy: Ojejku, znowu do pracy, nie? A ja mówię: A mi się chce iść do pracy. (P1_R42)

Praca jest moim hobby, ja to lubię po prostu [...]. Dlaczego mam sobie odmawiać robienia czegoś, co lubię? (P2_R46)

Cudownie jest pracować, bo ktoś, klasyk powiedział, że jeżeli twoja praca jest twoją pasją, to nie pracujesz ani jednego dnia. (P1_R94)

Hobby – od edukacji nieformalnej po manifestację stylu życia

Jak wskazują przytoczone fragmenty narracji, dla znacznej części badanych to nadal praca, często zbieżna z wykształceniem formalnym⁵, stanowi główną płaszczyznę codziennej aktywności i rozwoju. Lubuszanie mają jednak również liczne pasje, niezwiązane z tą sferą życia. Różnorodność realizowanych w czasie wolnym działań hobbystycznych wskazuje na ich znaczną ekspansywność także w tym zakresie.

Hobby jest wręcz modelową płaszczyzną nieformalnej edukacji i uczenia się. To, w zależności od typu zainteresowań, mniej lub bardziej intencjonalne zachowania edukacyjne, w czasie których jednostka jest mniej lub bardziej świadoma, że się uczy (Pierścieniak, 2023). Dalej zaprezentowano zarówno przykłady całkowicie spontanicznych form uczenia się poprzez pasje, dobrze korespondujące z codziennymi

⁵ W badanej próbie zdecydowanie przeważały osoby z wyższym wykształceniem (w procesie rekrutacji nie kontrolowano tej zmiennej), co z perspektywy podejmowanych w opracowaniu wątków nie jest bez znaczenia – wpływa na charakter hobbystycznych aktywności badanych i tłumaczy ich względnie jednorodny styl życia.

doświadczeniami badanych (*informal learning*), jak i zaplanowane, nierzadko bardziej zorganizowane i nastawione na osiągnięcie określonych efektów wzory aktywności (*informal education*). Bez względu na to, czy jest to malowanie, podróżowanie, gra na instrumentach, czytanie, rozwiązywanie krzyżówek czy aktywność sportowa – hobby stanowi ważny obszar rozwoju badanych. To ich zindywidualizowany sposób na auto-ekspresję i utrzymanie formy intelektualnej i fizycznej – pole do eksperymentowania, miejsce na innowacje, kreatywność, ale i zabawę, realizację marzeń i potrzeb, także intelektualnych i estetycznych, wykraczających poza to, co związane z zatrudnieniem i rutynową aktywnością domową. W ten właśnie sposób badani manifestują nie tylko formy spędzania czasu wolnego, lecz także własną orientację temporalną, wzorce konsumpcji, charakter i zakres uczestnictwa w życiu społecznym, stosunek do własnego zdrowia i ciała. W tym sensie więc definiują również swój styl życia.

Realizując się poprzez różne formy hobbyistycznej aktywności, osoby starsze mniej lub bardziej systematycznie pogłębiają wiedzę w interesujących ich dziedzinach, korzystając przy tym z różnych narzędzi – od tych tradycyjnych po bardzo nowoczesne. Najczęściej w narracjach uczestników badań jako przykłady pasji pojawiają się: podróże, czytelnictwo, zamiłowania artystyczne, aktywności sportowe, ale też inne formy działań, na przykład uprawa ogrodu, nauka języków obcych, rozwiązywanie krzyżówek i oglądanie teleturniejów. W badanej próbie nie ma ani jednej osoby, która powiedziałaaby, że nic jej nie interesuje i nie ma żadnego hobby. Zazwyczaj badani jednym tchem wymieniają liczne pasje, które zajmują ich czas. Jak pokazuje analiza danych z obu pomiarów, są wierni swoim zainteresowaniom i autentycznie angażują się w ich kontynuowanie i rozwój.

Na podstawie zgromadzonych narracji wyróżniono pięć głównych obszarów zainteresowań badanych Lubuszan, które są zarówno płaszczyznami ciągłego (samo)doskonalenia się, jak i mniej lub bardziej jednoznacznyymi wyznacznikami ich stylów życia.

Stale w drodze

Podróżowanie to ten rodzaj aktywności, która dla istotnej części badanych osób ciągle pozostaje głównie w sferze marzeń i projektów na najbliższą przyszłość. Nie oznacza to, że nie podróżują oni w ogóle, tylko, że mają w tym względzie dużo większe aspiracje. Już dziś chcieliby częściej i dalej, ale z różnych powodów odkładają niektóre turystyczne cele na zbliżającą się, choć zwykle bliżej niedookreśloną, emeryturę. Podróżę jako pasja pojawiają się prawie w każdym wywiadzie. Badanych łączy ciągły niedosyt w tym zakresie, ale wiele ich też różni. Różnią ich miejsca, do których docierają – dla jednych są to Bieszczady, kurorty nadbałtyckie czy bliskie nam geograficznie i kulturowo kraje europejskie, a inni swoje podróżnicze pasje realizują w Chinach, Sri Lance czy Tajlandii. Różni ich też sposób podróżowania – jedni samodzielnie planują

i przygotowują wyjazdy, inni korzystają ze zorganizowanych wycieczek. Decydujące w tym obszarze znaczenie mają oczywiście posiadane przez badanych kapitały – przede wszystkim ekonomiczny, ale też kulturowy i edukacyjny (w tym np. kompetencje językowe i sprawność organizacyjna).

Podróżujemy bardzo dużo, ale [...] w dwójkę, ponieważ my się nie wpisujemy w grupę. (P1_R83)

No, dużo żeśmy z żoną przez te lata ostatnio podróżowali, nie? [...] jeszcze chciałbym Chiny zobaczyć, Afrykę, takie już troszeczkę dalsze regiony. [...] w Stanach nie byłem, więc to zobaczymy. (P1_R1)

Na własnych warunkach [podróżowanie], aczkolwiek są takie kierunki, gdzie wiadomo, że nie da się tak [...]. Także tutaj pod tym kątem to mówię, jeszcze mam taki ciągle niedosyt. (P1_R19)

Jestem zarażona przez swego męża górami. Dla mnie wyjazdy w góry każdego roku to jest coś jak obowiązek. Kochamy Bieszczady, [...] te Bieszczady odkrywamy co roku na nowo. (P1_R94)

Teraz lecę na Majorkę. [...] W zeszłym roku byliśmy w Chorwacji. [...] z koleżanką jedziemy do Włoch na taką objazdówkę. To jest chyba na 10 dni, ale tam i Wenecja, Capri, i Neapol, i Rzym [...]. W lipcu jedziemy na dwa dni do Wiednia. [...] ja muszę trochę pozwiedzać. Też lubię, bardzo lubię. (P1_R99)

I teraz właśnie w styczniu też byłam na urlopie takim długim, bo byłam w Tajlandii. (P1_R24)

Szeroko rozumiana aktywność turystyczna stanowi obecnie jeden z kluczowych przejawów stylu życia. Współczesny człowiek, podróżując, realizuje własne potrzeby i aspiracje i/lub manifestuje swój *habitus* i status społeczno-ekonomiczny. Albo „konsumuje” w ten sposób i jako *homo turisticus* korzysta z całej palety możliwości i udogodnień oferowanych przez potężny przemysł czasu wolnego (por. np. Bauman, 2011) albo niczym *homo viator* przede wszystkim doświadcza i eksploruje, czerpiąc tym samym z możliwości osobistego rozwoju, jakie daje podróżowanie (por. np. Marcel, 1959). Badani Lubuszanie w większości z entuzjazmem odpowiadają na wymogi współczesnego świata w tym zakresie. Są wśród nich zarówno turyści-konsumenci, „odhaczający” kolejne miejsca i kolekcjonujący tylko wrażenia i pamiątki, jak i uważni poszukiwacze i nastawieni na indywidualny rozwój współcześni „pielgrzymi”. Dla wielu podróżowanie stanowi rodzaj imperatywu. Po prostu muszą to robić. To dla nich ważna (czasem pozwalająca się wyróżnić) forma aktywności.

W większości opowieści o podróżowaniu obecny jest wyraźny rys edukacyjny. Zgromadzone w trakcie obu pomiarów narracje potwierdzają banalny wniosek, że podróż kształca. Uczą wrażliwości społecznej, ale i przyczyniają się – jak mówią badani – do poszerzania horyzontów, pogłębiania wiedzy o świecie i innych kulturach. Niektórych skłaniają do samodzielnych eksploracji i uzupełniania wiedzy na temat odwiedzanych miejsc.

Jeżeli ja gdzieś jadę, to staram się jak najwięcej zobaczyć, poznać. [...] Ludzie jadą do Egiptu i spędzają ten czas w basenie, w hotelu, z drinkiem z palemką. To jest dla mnie coś kompletnie

niezrozumiałego. [...] Często właśnie w książkach, gdzieś coś czytam, coś się zainspiruję. O, to bym chciała zobaczyć! W ubiegłym roku byłam w Uzbekistanie. (P2_R31)

Chęć poznania innych krajów. Świat jest piękny. Jak się go widzi z bliska. I zobaczyć. [...] Nie oglądać na ekranie, bo to nie jest to samo. I ja wtedy tak się ładuję energią. Bardzo lubię architekturę, krajobrazy. [...] inne kraje poznawać, kultury. [...] Przede wszystkim najpierw [...] obczytuję się. Co tam jest do oglądania. [...] No i zawsze kupuję przewodnik. Mam pełno tych przewodników. [...] I w Internecie też sprawdzam zdjęcia. Czytam blogi podróżnicze. (P2_R29)

Część uczestników badań, relacjonując własne wyprawy, szczególnie te samodzielnie organizowane, zwraca uwagę na aspekt poszerzania kompetencji związanych z szeroko rozumianą logistyką wyjazdów. Podróżując, badani uczą się przewidywania i planowania, opracowują „rozpiski zwiedzania” (P2_R34), czasem starają się opanować podstawy języka obcego, aby ułatwić sobie komunikację. Doskonają też własne kompetencje cyfrowe – samodzielnie kupują przez internet bilety lotnicze, bilety do atrakcji turystycznych, rezerwują hotele, wynajmują samochody itp. Korzystanie z technologicznych udogodnień i cyfrowych usług oraz sprawne poruszanie się w coraz bardziej stechnicyzowanych przestrzeniach współczesnego świata wymaga od jego uczestników otwartości i kreatywności. Przejawiana przez istotną część badanych zdolność, ale i chęć do adaptowania się do stale modyfikujących się warunków – również w kontekście uprawianej coraz intensywniej turystyki – obrazuje ich pozytywną postawę wobec uczenia się.

Wyjeżdżałam daleko, na Sri Lankę i do Stanów Zjednoczonych i trzeba było się zapisać do systemu, tego ESTA. [...] To było takie ćwiczenie nie tylko językowe, bo to po angielsku, więc trzeba było tłumaczyć sobie przy pomocy translatora, dopytywałam inne osoby, jak to się robi. Także no musiałam to pokonać i to było dla mnie trudne. [...] Ale się udało. [...] Można. Już się nie boję. (P2_R29)

Z koleżanką to podróżowałyśmy już zupełnie same i całą podróż opracowywałyśmy. [...] Najpierw gdzie jedziemy, potem bilety samolotowe, potem bilety do różnych atrakcji. My sobie musiałyśmy wszystko opracować dzień po dniu, gdzie i jak. Nauczyłam się szukać w internecie nawet, który autobus z tego lotniska nas zawiezie do hotelu [...]. No, i to musiałam troszkę się tam wtedy tego włoskiego nauczyć. (P2_R32)

W zdrowym ciele zdrowy duch

Podróżowanie jest dla badanych symbolem aktywnego stylu życia i ciągłej ciekawości świata. Częstokroć wymaga dobrej kondycji fizycznej. Wielu rozmówców z jednakowym entuzjazmem stara się więc o jej utrzymanie, łącząc pasje zaspokajające potrzeby poznawcze i samorozwojowe z uprawianiem sportu. Najczęściej wymieniane w tym kontekście formy aktywności fizycznej to długie spacery, nordic walking, jazda na rowerze, gimnastyka i pływanie, w przypadku kobiet często również zajęcia z jogi. To też – jak wynika z analiz zgromadzonego materiału – forma nauki, ciągłych ćwiczeń i doskonalenia się.

Z jednej strony ruch sprawia badanym radość, z drugiej – jest postrzegany jako warunek utrzymania zdrowia i dobrej kondycji oraz uniknięcia niepełnosprawności i zależności od innych w starszym wieku. Potrzeba zachowania dobrostanu fizycznego jest dla osób starszych bardzo ważna. Niektórzy mają świadomość własnych ograniczeń w tym zakresie i poprzez różne formy aktywności fizycznej, dopasowane do własnych możliwości, budują podwaliny prozdrowotnego stylu życia (Ostrowska, 1999; Rottermund, Knapik i Szyszka, 2015). Ćwiczą, chcąc poprawić wydolność organizmu, własne samopoczucie, zahamować postępujące zmiany inwolucyjne, zmniejszyć lub zlikwidować dolegliwość bólowe czy utrzymać szczupłą sylwetkę ciała, a przy okazji w przyjemny i satysfakcjonujący sposób spędzić czas.

Cały czas chodzę na gimnastykę. [...] mam skłonności do przybierania [...] na wadze, więc ja [...] się muszę ruszać, żeby w jakiś sposób sprawność uzyskać. Już nie powiem, że się wyłasczyć, ale sprawność uzyskać. (P1_R31)

Sporty [...] ćwiczę jogę. [...] Chodzę sobie na zajęcia. Ale w domu też sobie ćwiczę [...]. Ale ja to robię tylko dlatego, żeby być sprawną. (P1_R8)

Chodzę jeszcze na tę, na siłownię. Ćwiczę w domu. [...] moja mama miała problemy z ruchem [...] i to, że ona przestała ćwiczyć [...] to przyczyniło się do tego, że ona wcześniej odeszła. [...] I po prostu boję się tego, żeby tak nie było. [...] staram się ćwiczyć. [...] żeby być cały czas aktywna. (P1_R52)

Oprócz dość typowych aktywności ruchowych relatywnie często w analizowanych narracjach przewija się wątek pasji sportowych innego rodzaju. Są wśród badanych Lubuszan zapaleni narciarze, żeglarze, osoby, które jeżdżą konno, nurkują, grają w squasha lub golfa. To pasje, które – podobnie jak podróże – część badanych świadomie definiuje jako fundament aktywnego, ale i nieco konsumpcyjnego stylu życia i wyznacznik statusu społeczno-ekonomicznego. Jest to więc także rodzaj manifestacji strukturalnej (Siciński red., 1976; 2002). Uprawianie tego rodzaju sportów wymaga od badanych nie tylko odpowiednio zasobnych portfeli, lecz także właściwego przygotowania i specjalistycznej nierzadko wiedzy.

Od dwudziestu kilku lat nurkuję. [...] tuż przed rozwodem jakoś tak, poznałam ludzi, którzy nurkują. [...] zrobiłam wtedy kurs z synem, synowi się to nie spodobało, a mnie wciągnęło. No, coś cudownego, ta wolność. Poza tym poznawanie świata tego podwodnego, to jest to, co każdy powinien spróbować. [...] Wdech i wydech i koniec i już. I jest to cudowne. (P1_R100)

Jestem, jak to się mówi, armatorem jachtu morskiego. W związku z tym, coś tam ciągle jest do zrobienia i muszę, tak powiem, różnych rzeczy się nauczyć. Ostatnio na przykład wymiany oleju w silniku. W związku z tym trzeba było gdzieś poczytać, zapoznać się z dokumentacją tego silnika i wymienić ten olej. [...] Także działań związanych z hobby żeglarskim no jest sporo. [...] praca zawodowa i hobby żeglarskie i narciarskie pochłania praktycznie każdą wolną chwilę. (P1_R76)

Książka jest dobra na wszystko

Jedną z podstawowych aktywności, o których badani mówią w kategoriach hobby, jest czytanie. Czytają, podobnie jak podróżują i ćwiczą, niemal wszyscy i niemal wszystko – od literatury pięknej i beletrystyki, przez fantastykę, książki popularno-naukowe, reportaże, biografie, aż po poradniki. Jedni sięgają po klasykę literatury polskiej i światowej, odświeżając szkolne lektury, inni stawiają na wydawnicze nowości. Przeczytane tomy bywają dyskutowane w szerszym gronie, co dodatkowo pogłębia poznawcze aspekty tej pasji. W narracjach badanych czytanie jawi się jako sprawdzony sposób na rozwój intelektualny i społeczny. Jest szczególnie ważne dla osób skoncentrowanych na realizacji potrzeb duchowych. Pozwala się zrelaksować, rozwija wyobraźnię, poszerza wiedzę i sprzyja pogłębianiu kompetencji analitycznych. Jest ważną płaszczyzną nieformalnego uczenia się.

Bardzo lubiłam i lubię do tej pory czytanie. Czytać książki. No to jest moje po prostu hobby. (P1_R99)
To jest beletrystyka, to jest reportaż. [...] Mamy też takie towarzystwo sześciuosobowe, [...] jak się spotkamy, to recenzujemy nie wiem z 50 filmów i 50 książek, które ostatnio ukazały się w księgarniach. (P2_R37)

Uwielbiam. [...] biografie nadal są moją taką pasją. (P2_R94)

Ale też [...] klasyka, więc coś dla umysłu, książki, prawda? Odkrywam wielu pisarzy, na których kiedyś albo nie było się dojrzałym, albo się nie miało czasu, tak? Przysłowiowy Tołstoj. (P1_R61)

Co istotne w kontekście aktywności edukacyjnych, część uczestników badań deklaruje, że pozostaje wierna książce w tradycyjnym, papierowym wydaniu, część natomiast korzysta z technologicznych nowinek i udogodnień, na przykład w postaci aplikacji lub platform do czytania e-booków lub słuchania audiobooków, co samo w sobie również ma wymiar edukacyjny.

Dzisiaj [...] większość czytamy z e-booków. (P1_R94)

Dużo audiobooków ściągam. [...] mogę różne rzeczy robić i one sobie tam w tle leżą. (P2_R12)

Moje odkrycie z ubiegłego roku, to [...] aplikacja do słuchania w samochodzie. I słucham sobie książek. (P2_R36)

Artystyczne dusze

Ścisłe nieraz połączoną z czytelnictwem pasję stanowią zamiłowania artystyczne zgłaszane przez badanych. Tu mieszczą się zarówno fascynacje teatrem i kinem, zainteresowania muzyczne, plastyczne, jak i fotografia.

Więc dużo chodzimy do kina i tak naprawdę, tak jak teraz na początku marca będą Oscary, to my jesteśmy totalnie przygotowani do tych Oscarów. Naprawdę wszystko jest obejrzane. (P2_R37)

Bardzo lubię teatr. [...] Jadę do Warszawy za dwa tygodnie i [...] już posprawdzałam teatry. (P2_R29)

No mam, mam [hobby], na przykład bardzo lubię tańczyć. (P1_R10)

I zaczęłam malować. [...] Jestem w zachwycie, nie spodziewałam się, że będzie mi to sprawiało taką przyjemność. (P1_R20)

A teraz w ogóle wzięłam się za ceramikę, od paru lat uwielbiam. [...] cały czas szukam swojego [stylu] [...] Ja się cały czas uczę, w internecie szukam jakichś porad. (P1_R8)

Fotografuję. [...] Koleżanki mówią, [...] że ja robię dobre zdjęcia. (P2_R32)

Artystyczne upodobania, podobnie jak inne pasje, także wymagają od badanych pogłębiania wiedzy i umiejętności. Żeby odczuwać satysfakcję z podejmowanych aktywności, trzeba – nawet jeśli nie być najlepszym lub bardzo dobrym w tym, co się robi – nieustannie się starać i doskonalić. Imperatyw ten dotyczy tak samo technik fotografowania, metod wypału ceramiki, gry na instrumencie czy kompetencji w zakresie interpretacji przedstawień teatralnych. I tak postępują badani. Pasje artystyczne są dla większości z nich płaszczyzną permanentnych poszukiwań. Akcent na rozwijanie własnych uzdolnień, szukanie własnego stylu w tym, co się robi, jest wyraźnie obecny w narracjach uczestników badań:

A teraz się rozbujalam, że hej [...] w przypadku własnych obrazów. Czytam. Ćwiczę. [...] Uczę się po prostu [...] Jestem w bliskim kontakcie z panią, która mnie zaraziła tym malowaniem. Wymieniamy się obrazami, uwagami, technikami, która co robi. Ona jest takim moim motywatorem i tak mnie ciągle do przodu pcha. (P2_R20)

Uwielbiam robić na drutach. Ale [...] kiedyś robiłam sweterki, swetereczki i to mnie w pewnym momencie przestało bawić. I weszłam w coś takiego jak obrusy [...] i serwetki. [...] Kupiliśmy [...] komplet wypoczynkowy [...] i mąż mówi, ty może coś by tutaj tak położyć, żeby tego [nie brudzić]. [...] ja zawsze dziergałam na drutach. I miałam tą gazetkę. [...] I tak zrobiłam pierwsze [okrycie]. [...] Bardzo szybko zostały zmienione fotele, ale miłość [...] do drutów [...] pozostała. (P1_R39)

Przytoczony przykład robótek ręcznych (szydełkowanie, robienie na drutach, haftowanie, szycie itp.), relatywnie często wymieniany przez uczestników badań jako hobby, jest z kilku względów wyjątkowy, zwłaszcza w kontekście nieformalnego uczenia się. Po pierwsze, przy tej okazji badani wskazują zazwyczaj nadawców posiadanych umiejętności (matki, babcie, czasem szkolnych nauczycieli) i obrazują mechanizm ich nabywania (naśladownictwo). Poza tym robótki ręczne, jak żadna inna aktywność hobbystyczna badanych, diametralnie zmieniły swoje funkcje i znaczenie w ciągu ich życia. Początkowe, wyraźnie utylitarne konotacje, wynikające z życiowej konieczności, w przypadku części uczestników badań ustąpiły miejsca rozwijającej się obecnie pasji.

Kiedyś robiłam pięknie na szydełku, moja mama pięknie na drutach, więc ja na tym szydełku robiłam dużo rzeczy [...] myśmy haftowały serwetki, to się nazywało richelieu [...] i ja [...] jechałam na wycieczki do Wiednia i tam sprzedawałam. [...] Robiłam spódniczki na szydełku, czapeczki sobie. Ja potrafiłam uszyć sobie do pracy, więc też moim takim hobby było szycie. (P1_R10)

Robótki to przykład pasji typowy dla osób ceniących międzygeneracyjny przekaz wartości i umiejętności, dobrze zakorzenionych w rodzinie. To też jedyny rodzaj

aktywności wymieniany wyłącznie przez kobiety. Mężczyźni, nawet jeśli zdradzają w trakcie wywiadów, że potrafią szyć lub znają podstawy haftu krzyżykowego, rzadko obecnie wykorzystują te zasoby i absolutnie nie definiują ich w kategoriach hobby. To – w ich interpretacji – swoisty relikwyt przeszłości, spuścizna po zajęciach praktyczno-technicznych realizowanych w szkołach podstawowych bądź – częściej – efekt dorastania w siermiężnych czasach permanentnego niedoboru, w których o konieczności nabywania poszczególnych umiejętności decydowały przede wszystkim warunki, w których się dorastało. Płeć w dobie kryzysu miała mniejsze niż mogłoby się wydawać znaczenie, jako czynnik różnicujący obszary aktywności. O dzisiejszej biegłości części badanych w pewnych dziedzinach zadecydowały więc socjalizacja i życiowe potrzeby (por. Pierścieniak, 2023), ale tylko niektórzy z nich – i tylko w niektórych obszarach – nadal się doskonali, już tylko „delektując się nimi” (P1_R24).

Pasje różne, czyli mózg można ćwiczyć na różne sposoby

Oprócz omówionych najważniejszych obszarów aktywności hobbystycznych badanych w ich relacjach pojawiają się także inne, rzadziej wymieniane. W większości, podobnie jak szydełkowanie, są one typowe raczej dla stylu życia, który można określić mianem rodzinno-domowego. Niektórzy uczestnicy badań lubią po prostu rozwiązywać krzyżówki i oglądać telewizyjne teleturnieje, podkreślając przy tym walory edukacyjne tego typu działań. Krzyżówki i teleturnieje – jak mówią – gimnastykują umysł i poprawiają koncentrację. Poza tym przyczyniają się do poszerzania zasobu słownictwa i wiedzy ogólnej z najróżniejszych dziedzin – od literatury i sztuki poczynając, na naukach ścisłych kończąc.

Jeden z najlepszych teleturniejów to jest Jeden z dziesięciu. To jest bardzo mądre [...] można się dużo rzeczy nauczyć. (P1_R38)

Całe życie rozwiązuję krzyżówki, nie. Wszystkie gazety to krzyżówki porozwiązane. [...] Bo to jednak ćwiczy mózg, nie? (P2_R4)

Bardzo lubię krzyżówki panoramiczne. [...] Słyszę też dużo na ten temat, że jest to jakiś taki [...] wysiłek. Trzeba pomyśleć. Nie znam wszystkich odpowiedzi, posiłkuję się, wchodzę w internet, szukam. [...] I nie poprzestaję np. na tym, że rozwiążę krzyżówkę i spiszę sobie hasło [...] tylko staram się, żeby wszystkie hasła, nawet jak już są niepotrzebne, to żeby jednak to rozwiązać. (P2_R5)

Teleturnieje oczywiście [...] Milionerzy. [...] Był taki czas, że nie opuściłam [żadnego odcinka]. [...] Jeden z dziesięciu. Taka czysta wiedza, nie jakieś „kombinezyny”. (P2_R35)

Pasją umożliwiającą odprężenie i zarazem ciągły rozwój jest także praca w ogrodzie lub na działce. Badani z entuzjazmem opowiadają o zamiłowaniu do ogrodnictwa, akcentując różnorakie korzyści płynące z tej formy aktywności: bliski kontakt z naturą, który sprzyja wyciszeniu i redukcji stresu; ruch na świeżym powietrzu; własnoręczne

wyhodowane warzywa i owoce, które pozwalają w zdrowszy i bardziej świadomy sposób się odżywiać, wreszcie satysfakcję, jaką daje pięknie zaprojektowana i skomponowana przestrzeń ogrodu.

We mnie tkwi jednak mocno to, ten związek z naturą. [...] jak przychodzi wiosna [...] to trzeba coś posadzić [...], zająć się rozsadami. Jak już jest dobra pogoda, to trzeba wyjść w ogród i tamże przygotowania czynić do wiosny, do sadzenia, do siania. [...] A może co przesadzić? Bo to jest właśnie niekończąca się historia. Kupuje się roślinę, wsadza się, ale się potem stwierdza, że [...] to nie jest to miejsce. Więc trzeba wykopać i zrobić miejsce gdzie indziej [...] i tak kółeczko się zamyka. (P1_R36)

Mam przepiękny ogród, więc ja się realizuję też w tym ogrodzie i [...] jakieś tam swoje sukcesy w tym zakresie odnoszę. Bo się pochwalę, że [...] wygrałam konkurs na najpiękniejszy ogród w kraju i w miesięczniku Mój Piękny Ogród, tak, cała rozkładówka mojego ogrodu była. (P1_R81)

Jak mam siedzieć przed telewizorem [...] to wolę się na ogrodzie trochę poruszać, bo to zawsze jest [...] forma jakiegoś spędzenia czynnego czasu, a nie siedzenie. (P1_R71)

Jest [działka], mamy tutaj [...] wszystkie takie podstawowe rzeczy, nie. [...] począwszy od ogórka, pomidora, [...] pietruszki, tego typu rzeczy, nie. Czy szczypiorek, to cały czas swoje mamy wszyściutko. [...] tylko naturalnie wszystko robimy, nie. [...] swoje, to jest swoje. (P2_R6)

Posiadanie ogrodniczego hobby to także nieustanna nauka. Ogród to dla badanych idealna płaszczyzna do eksperymentowania i rozwijania własnej kreatywności, ale i nieustanna lekcja pokory i cierpliwości. Wymagające wiedzy jest już samo dobieranie i komponowanie roślin, a co dopiero rozwiązywanie rozlicznych działkowych dylematów – gdy coś nie rośnie, gdy rośliny chorują, gdy w glebie pojawiają się szkodniki. Szukając przyczyn problemów i ich rozwiązań, działkowcy-pasjonaci eksplorują interesujące ich zagadnienia i poszerzają własne ogrodnicze kompetencje i wiedzę. Korzystają w tym procesie zarówno z tradycyjnych, jak i nowoczesnych źródeł (poradniki i czasopisma branżowe, zasoby sieciowe itp.). Powszechne jest również konsultowanie się z innymi, bardziej doświadczonymi osobami z ogrodniczą pasją.

Hobby to mam działkę w tej chwili. [...] Teraz internet jest bardzo pomocny w tej kwestii. Na początku, kiedy zaczęłam tę pracę, to przysyłali mi taką gazetę, tam coś dla działkowców. (P1_R59)

Jeśli chodzi o działkę, to tak tam wymieniamy z sąsiadkami na działce różne te swoje doświadczenia. [...] mam sąsiadkę, która jest [...] doświadczona i ja bardziej od niej wiedzę [...] czerpię. (P1_R59)

W bogatym materiale empirycznym pojawiają się jeszcze mniej typowe zainteresowania, takie jak samodzielna nauka języka obcego, oglądanie programów popularnonaukowych, filmów dokumentalnych czy słuchanie podcastów. Są to przykłady raczej pojedyncze, w przeciwieństwie do prezentowanych powyżej. Każdą z tych form spędzania czasu wolnego można jednak uznać – opierając się nie tylko na argumentacji samych badanych – za rozwijającą, przez co mieszczącą się w obszarze nieformalnego kształcenia.

To ja uczę się języka włoskiego. [...] Doksztalcam się samodzielnie. (P1_R2)

Bardzo dużo podcastów słucham tutaj. Teraz się tak zainteresowałam trochę polityką. [...] No, ciekawi mnie, co się dzieje i dlaczego się dzieje tutaj tak, a nie inaczej. (P2_R32)

Filmy dokumentalne, cyklowe, tak? Jeden ma nazwę Wszechświat [...]. Tam naprawdę jest dużo, bardzo dużo wiedzy, można się bardzo dużo dowiedzieć [...] o wszechświecie w ogóle. (P2_R13)

Zakończenie

Z jednej strony życie człowieka dorosłego jest obecnie w dużej mierze kształtowane przez konieczność nieustannego uczenia się. Z drugiej – coraz starsi ludzie z coraz większą łatwością adaptują się do zachodzących we współczesnych społeczeństwach zmian. Chcą być na bieżąco i sami przejawiają coraz wyższe aspiracje i potrzeby edukacyjne. Permanentna edukacja jest więc wpisana zarówno w cykl życia jednostki, jak i w makrostrukturalny ład i stanowi fundament stabilności oraz ciągłości współczesnych systemów społeczno-gospodarczych. Nowością charakterystyczną dla systemów nowoczesnych i postnowoczesnych jest jednak „paradygmatyczna zmiana w edukacji dorosłych”, polegająca na zastępowaniu i/lub uzupełnianiu sformalizowanych i zinstytucjonalizowanych form edukacji różnymi wzorami nieformalnego uczenia się (Malewski, 2016: 47).

W literaturze przedmiotu podkreśla się wciąż jednak ambiwalentny stosunek do tego rodzaju praktyk. Z jednej strony kształcenie (się) nieformalne przestaje być percypowane jako proces o marginalnym znaczeniu dla jednostki i systemu społecznego, przestaje być więc „kategorią rezydualną”. Z drugiej zaś nadal nie jest traktowane jako względnie choćby ekwiwalentne w zestawieniu z edukacją formalną i pozaformalną. Ciągłe bywa niedoceniane, a jakość pozyskiwanych na tej drodze kompetencji i wiedzy jest kwestionowana (Pierścieniak, 2023: 201). Tymczasem to właśnie ten rodzaj edukacji i uczenia się, choć zwykle nieustrukturyzowany i nie w pełni dookreślony w zakresie celów i czasu trwania nauki, jako ściśle powiązany z codziennymi doświadczeniami jednostki – z pracą zawodową, obowiązkami domowymi i z czasem wolnym – wydaje się szczególnie efektywny i zarazem podstawowy w zakresie dostosowania się do prędko zmieniającej się rzeczywistości społecznej (np. Leśniewska, 2016). Dotyczy to zwłaszcza osób w wieku dojrzałym i starszym, którym powrót do konwencjonalnych form nauczania może wydawać się już nieatrakcyjny lub niemożliwy. Konkluzję tę zdają się potwierdzać zaprezentowane tu analizy.

Badani Lubuszanie, pomimo wieku emerytalnego, są w zdecydowanej większości osobami ciągle uczącymi się i „zachłannymi na życie” (P1_R83) – nie tylko w obszarze pracy zawodowej – lecz także licznych, bardzo zróżnicowanych i angażujących pasji i zainteresowań. O ich entuzjazmie, perspektywnej i proedukacyjnej orientacji

w tym zakresie świadczą przytaczane w tekście fragmenty wywiadów. Imperatyw ciągłego rozwoju i samokształcenia znajdujący zastosowanie nawet w obrębie zajęć nieobligatoryjnych, realizowanych w czasie wolnym, pozwala wnioskować, że potrzeby uczenia się i szeroko rozumianej aktywności stanowią dla badanej zbiorowości jedne z istotniejszych potrzeb psychicznych i społecznych. Są to więc – jak pokazują przeprowadzone analizy – potrzeby niezależne od wieku (por. np. Szatur-Jaworska, 2006), raczej typowe dla określonego stylu życia. Dobrze obrazuje to fragment wypowiedzi jednej z badanych osób:

Dla mnie bardzo ważny jest rozwój. To jest numer jeden. Ja nie potrafię zostać w tyle. Muszę coś robić i muszę czuć, że się rozwijam. Bo inaczej nie żyję. Po prostu. Ja tak mam. [...] Nie czuję, że żyję. [...] Zawsze mi jest wszędzie pełno, szczególnie jak coś mnie interesuje i widzę, że jest ważne. I muszę. Po prostu lubię wiedzieć [...]. Lubię mieć na to wpływ. [...] To, co mi sprawia przyjemność. (P1_R85)

Różne pasje i zainteresowania, którym się poświęcają badani, nie tylko wydają się zaświadczać o ich „sposobie bycia w społeczeństwie”, lecz przede wszystkim są autentyczną płaszczyzną nieformalnej edukacji i uczenia się. Przyjemność i poczucie satysfakcji, które się odczuwa, robiąc to, co się lubi, to, co odprężające, ale też twórcze i rozwijające, dodatkowo wzmacnia efektywność nauki (por. Litawa, 2022). Ćwiczenia i systematyczność w uprawianiu hobby nie są narzuconym z zewnątrz wymogiem czy nielubianym obowiązkiem, ale stanowią emanację indywidualnych pragnień badanych i źródło niekłamanej radości. Dzięki temu właśnie uczestnicy badań, mimo wieku, doskonałą technikę szydełkowania, dopracowują własny warsztat malarski, coraz sprawniej organizują coraz odleglejsze podróże, sięgają po kolejne lektury, czasem korzystając z technologicznych udogodnień, coraz lepiej nurkują i jeżdżą na nartach. Uczą się tego, co im sprawia przyjemność. Nie zawsze w sposób intencjonalny, nie zawsze nawet świadomie, ale wzbogacają własne kompetencje, budują kapitały, zyskują nowe umiejętności, aktywnie zapobiegając społecznej marginalizacji i wykluczeniu. Poprzez edukację i uczenie się nieformalne urzeczywistniają tym samym, także w obszarze hobby, ideę *lifelong learning*.

Ponadto manifestują w ten sposób – także mniej lub bardziej świadomie i intencjonalnie – swój styl życia, umożliwiając zarazem strukturalną identyfikację. Zgromadzone dane pozwalają ostrożnie wnioskować, iż style życia badanych nie są mocno zróżnicowane. Hobbyistyczne pasje Lubuszan wydają się typowe dla osób ciągle „ekspansywnych”, zorientowanych na działanie i ceniących sobie szeroko rozumianą aktywność (zwłaszcza podróżowanie i uprawiane sporty), wartości intelektualne i duchowe (zwłaszcza czytelnictwo i niektóre formy zainteresowań artystycznych) oraz te, związane z rodziną i domem (np. szydełkowanie, ogrodnictwo, aktywności receptywne). Różnorodność zainteresowań badanych i ich sprawne łączenie stanowi interesującą układankę, w której

na plan pierwszy, w przypadku zdecydowanej większości starszych Lubuszan, wysuwa się potrzeba ciągłego rozwoju. Wobec dynamiki zmian zachodzących we współczesnych społeczeństwach należy w badanych tę gotowość do nauki i zróżnicowanych form aktywności wszelkimi możliwymi sposobami podtrzymywać.

Bibliografia

- Baudrillard, J. (2006) *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*. Warszawa: Sic!
- Bauman, Z. (2011) Ponowoczesne wzory osobowe. *Studia Socjologiczne*, 1(200), 435-458.
- Bourdieu, P. (2022) *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Chabior, A. (2011) Kluby Seniora miejscem uczestnictwa kulturalnego i animacji społeczno-kulturalnej. W: Z. Szarota (red.) *Aktywizacja, rozwój, integracja – ku niezależnej starości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 73-84.
- Chisholm, L. (2000) The Educational and Social Implication of the Knowledge Societies. W: O. van der Gablenz i in. (red.) *Europe 2020. Adapting to a Changing World*. Baden-Baden: Nomos Verlagsgesellschaft, 75-90.
- Commission of the European Communities (2000) *A Memorandum on Lifelong Learning*. Brussels: CEC. Dostępny na: <https://www.uil.unesco.org/sites/default/files/medias/fichiers/2023/05/european-communities-a-memorandum-on-lifelong-learning.pdf> [5.06.2025].
- Cudak, A. (2011) „Każdy ma swój Everest...” – turystyka górską jako forma aktywności osób po 60. roku życia. W: Z. Szarota (red.) *Aktywizacja, rozwój, integracja – ku niezależnej starości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 85-106.
- Dewey, J. (1930) *Democracy and Education: an Introduction to the Philosophy of Education*, New York: The Macmillan Company. Dostępny na: <https://dn790004.ca.archive.org/0/items/democracyandeduc00deweuoft/democracyandeduc00deweuoft.pdf> [5.06.2025].
- Faure, E., Herrera, F., Kaddoura, A.R., Lopes, H., Petrovski, A.V., Rahnama, M. i Ward, F.Ch. (1972) *Learning to Be: The World of Education Today and Tomorrow*. UNESCO. Dostępny na: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000223222> [5.06.2025].
- Giddens, A. (2001) *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: PWN.
- Gosik, B. (2015) Formy spędzania czasu wolnego starszych osób w województwie łódzkim. W: A. Janiszewska (red.) *Jakość życia ludzi starych – wybrane problemy. Space – Society – Economy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 14, 137-149.
- Goździk, Z. (2003) Edukacja nieformalna a potrzeby rynków pracy w państwach członkowskich Unii Europejskiej. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica*, 170, 133-155.
- Kidd, J.R. (1966) *The implications of continuous learning*. Toronto: W.J. Cage.
- Konieczna-Woźniak, R. (2009) Udział ludzi starszych w edukacji nieformalnej. *Chowanna*, 2, 127-141.
- Lengrand, P. (1975) *An Introduction to Lifelong Education*. UNESCO. Dostępny na: <https://files.eric.ed.gov/fulltext/ED118876.pdf> [29.05.2025].
- Leśniewska, G. (2016) Edukacja nieformalna – moda czy konieczność. *Edukacja Humanistyczna*, 2(35), 113-122.
- Litawa, A. (2022) O specyfice uczenia się podejmowanego w ramach amatorstwa. *Dyskursy Młodych Andragogów/Adult Education Discourses*, 23, 305-316. Dostępny na: <https://doi.org/10.34768/dma.vi23.632> [5.06.2025].

- Livingstone, D. (2007) Re-exploring the icebergs of adult learning: Comparative findings of the 1998 and 2004 Canadian surveys of formal and informal learning practices. *Canadian Journal for the Study of Adult Education*, 20(2), 1-24. Dostępny na: <https://cjsae.library.dal.ca/index.php/cjsae/article/view/1104/1060> [5.06.2025].
- Maier, M. (2017) Sytuacja osób w wieku 50+ na rynku pracy w Polsce. *Acta Universitatis Nicolai Copernici*, XLIV, 2, 101-111.
- Malewski, M. (2006) W poszukiwaniu teorii uczenia się ludzi dorosłych. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 2(34), 23-51.
- Malewski, M. (2016) Kulturowe konteksty koncepcji *lifelong learning*. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 19, 4(76), 45-56.
- Marcel, G. (1959) *Homo viator: wstęp do metafizyki nadziei*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Milian, L. (2010) *Socjologia czasu wolnego: wiedza o czynnościach swobodnie wybieranych*, Gdańsk: Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Administracji.
- Nyckowiak, J., Szaban, D., Trzop, B., Kołodziej, T., Zielińska, M., Kaźmierczak-Kałużna, I., Lisowska, M. i Szymandera, A. (2025) *Raport z badań. Doświadczenia, potrzeby i oczekiwania mieszkańców województwa lubuskiego dotyczące kształcenia zawodowego, wyższego i szeroko rozumianego lifelong learning, w tym kształcenia dorosłych w wymiarze formalnym, pozaformalnym i nieformalnym*. Zielona Góra.
- Opiela, J. (2019) Lifelong learning jako proces systematycznego podnoszenia kwalifikacji. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 4(30), 324-330.
- Ostrowska, A. (1999) *Styl życia a zdrowie*. Warszawa: IFiS PAN.
- Pierścieniak, K. (2023) Nieformalna edukacja dorosłych. Nieostre zakresy, nieuchwytne znaczenia. *Rocznik Andragogiczny*, 30, 199-228.
- Rottermund, J., Knapik, A. i Szyszka, M. (2015) Aktywność fizyczna a jakość życia osób starszych. *Społeczeństwo i Rodzina*, 42, 78-98.
- Siciński, A. (2002) *Styl życia, kultura, wybór. Szkice*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Siciński, A. (red.) (1976) *Styl życia. Koncepcje i propozycje*. Warszawa: PWN
- Stalończyk, I. (2014) Edukacja formalna i pozaformalna w procesie kształtowania społeczeństwa wiedzy. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 37, 320-330.
- Szarota, Z. (2011) Wstęp. W: Z. Szarota (red.) *Aktywizacja, rozwój, integracja – ku niezależnej starości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 7-9.
- Szatur-Jaworska, B. (2006) Cechy gerontologii społecznej jako dyscypliny naukowej. W: B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski i M. Dziegielewska (red.) *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 16-25.
- Szostkiewicz, A. (2018) Aktywność edukacyjna osób dorosłych w obszarze edukacji nieformalnej. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 21, 85-99.
- Sztompka, P. (2021) *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*. Kraków: Znak Horyzont.
- Weber, M. (1978) *Economy and society*. Berkeley: University of California Press.
- Wnuk-Lipiński, E. (1972) *Praca i wypoczynek w budżecie czasu*. Wrocław: Ossolineum.
- Worek, B. (2019) *Uczące się społeczeństwo. O aktywności edukacyjnej dorosłych Polaków*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wróbel, A. (2025) Zmieniające się współcześnie znaczenia starości – perspektywa socjologiczna. *Exlibris Social Gerontology Journal*, 28(1), 49-69.
- Wyka, A. (1993) *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: IFiS PAN.